

Prof. Ryszard Kulesza

Uniwersytet Warszawski

Opinia o rozprawie doktorskiej mgra Kamila Żółtaszka pt.,,Deprecjacja i autokreacja jako prymarne strategie retoryczne w sądowo-politycznej mowie Demostenesa *Peri tes parapresbeias*”

Z góry oświadczam, że pracę przeczytałem z zainteresowaniem i uznaję za wartościową. Dalej będę miał uwagi raczej detaliczne do ewentualnego wykorzystania przez Autora w trakcie dalszych badań i/lub przygotowania publikacji.

Zastanowiła mnie sprawa tytułu pracy i polskiego tytułu mowy - „O zdradzionym poselstwie” to trzeba rozważyć, może najlepsza jednak forma oryginalna, ale myśli Autora budzą ciekawość. Istotnie warto wymienić dotychczasowe propozycje, dać własną, o tej można rozmawiać, ale to kolejna w szeregu i dobrze że się pojawia.

Zastanowił mnie również „Wykaz skrótów” (s. 3-5). Spodziewałbym się w pracy filologa rozwinięcia tytułów w języku oryginału, ewentualnie najpierw w wersji łacińskiej, którą Autor wybiera, dalej tytuł polski, ale oczywiście tak też być może.

We Wstępie (ss. 6-11) chętnie zobaczyłbym *status quaestionis*, ale *Forschungsbericht* (s. 8-10) sprowadza się do opisu, bez analizy. Prace tylko wymieniono.

Rozumiem, że to praca o *techné*, ale jednak jakiś szerszy wstęp, choćby umieszczenie na tle - takie różne odczytania, wszak i ta rozprawa jest próbą odczytania. Choć zdań kilka Bessarion -contra Turcos Exhortatio”, Stanisław Orzechowski „Turcica oratio” (1453), Thomas Wylson tłum. „Mów Olintyjskich” i „Filipik. No może i przesadzam, ale wolałbym szerszy kontekst i aby byli tu, bo jest na to miejsce Barthold-Georg Niebuhr, Gustav Johann Droysen, Engelbert Drerup . . . Oczywiście trudno pisać o wszystkim, ale gruba i cienka kreska pozostają wszak zawsze do dyspozycji...

Zastanawia mnie tu i dalej wykorzystanie literatury przedmiotu. Prace z zakresu *Altertumwissenschaften* przyzwyczyły nas do wykorzystywania lektury w różnych językach, zwłaszcza po angielsku, niemiecku, francusku, włosku, rosyjsku. Odnoszę wrażenie, że mamy tu przede wszystkim prace w języku polskim i angielskim.

W rozdziale I znajdujemy analizę tła historycznego (Rozdz. 1 Historyczne tło mowy O zdradzionym poselstwie s. 12 nn. 1 Ateny po wojnie peloponeskiej – odnowienie demokracji i jej instytucji 2 Konflikty greckich poleis pierwszej połowy IV wieku 3 Macedonia za panowania Filipa II i III wojna święta 4 Polityka Demostenesa wobec Filipa II i pokój Filokratesa 5 Oskarżenie wysunięte w ramach eutyny Ajschinesowi). Nie rozumiem tego „szerokiego” horyzontu i potrzeby objaśniania

różnych kwestii podstawowych. Skądinąd nie ma nawet daty, kiedy rozpoczyna się ta historia – początek panowania Filipa II. Generalnie to bardzo ogólne, z przypisami objaśniającymi sprawy dość elementarne (np. w przyp. 43 (s. 13) czytamy, że ekklezja to „najważniejsza obok Rady i Sądu Ludowego instytucja demokratycznych Aten...”, w przyp. 57. NB najważniejsza. To korona całego systemu.

Inne drobiazgi. Autor na s. 17 wojna koryncka (395-387) przyp 73 stwierdza, że - Powodem konfliktu było udzielenie przez Spartę poparcia Cyrusowi w wojnie o tron z jego bratem Artakserksesem II. Tego nie rozumiem. Wyprawa 10 tysięcy w r. 401. Wojna koryncka w 395 r. To już raczej Arthmios z Zelei, a poza tym działalność Agesilaosa.

Autor określa Fokidę mianem polis (s. 18), co nie zgadza się ze stanem faktycznym. Fokis/Fokida to nazwa regionu zamieszkanego przez Fokejczyków (Fokeis) (Zob. Jacques Oulhen w: *An Inventory of Archaic and Classical Poleis*, ed. M.H. Hansen, Th.H. Nielsen, Oxford 2004, s. 399 nn.). Stworzyli oni *koinon*, w skład którego wchodziło kilkanaście poleis (m.in. Abai, Charadra, Delfy, Elateia, Trachis) (zob. też np. Jacek Rzepka w: *Słownik Kultury Antycznej*, red. R.Kulesza, Warszawa 2012, s.v. Fokida). Rozumiem oczywiście, że sprawa jest skomplikowana. W końcu, jak to ujął autor artykułu w *Inventory*: „Next to nothing is known about the place of the poleis in the organisation of the *koinon*” (l.c.). Może to skłoniło Autora rozprawy do nazwania Fokidy polis. Z pewnością jednak, Phokis to nie polis.

Na tejże stronie (18) bitwa pod Tegarą (375). To oczywiście literówka, ale bardzo ogólny ten opis. To samo dotyczy dziejów Macedonii. Mamy tu kiepską (nawet w oryginale) pracę Iana Worthingtona, a nie ma bardzo wybitnych prac polskich Nawotki i Olbrychta, dzieła Hammonda o Macedonii

Na s. 26 czytamy o „przypadkowej śmierci Filipa”. Ona była całkiem nieprzypadkowa i jest duża dyskusja naukowa na ten temat.

W rozdziale 2 mamy analizę mowy Demostenesa (Retoryczne tło mowy o zdradzonym poselstwie s. 37 nn. 1. Deprecjacja i autokreacja w oratorstwie Demostenesa przed mową O zdradzonym poselstwie 2. Struktura i treść mowy ... 3. Retoryczne narzędzia deprecjacji i autokreacji). Oczekiwałam więcej uwag na temat *techne rhetorike*, ale to zarazem jeden z najbardziej interesujących fragmentów pracy.

No i kolejny rozdział (Rozdz. III Strategia deprecjacji s. 64 nn.) i jego część pierwsza (1. Deprecjacja oponenta przez opis jego poglądów i działań w kontekście pokoju Filokratesa). Z większości zanotowanych uwag rezygnuję, ale jednak jakieś. Na s. 65 tłum. *chremata* jako prezenty. Może słusznie, choć moim zdaniem nie. A propos s. 70 W tej pracy dominuje element opisowy, a nie analiza. Jest to oczywiście również cenne, byłoby jeszcze bardziej gdyby towarzyszyła temu dyskusja naukowa. Tu niestety, choć obecna, to w stopniu, który budzi niedosyt.

W *L'Année Philologique* prac Autor znalazłby więcej, a sądząc po Jego tekście uczyniłby z nich właściwy użytek

Na s. 72 Autor odwołuje się do „zdrady rozmiłowanego w złocie Efiatesa”, a w przyp. 446 pisze : W jej skutek śmierć pod Termopilami w roku 480 (II wojna perska) poniosło 300 Spartan pod wodzą Leonidasa. Ich czyn będący odwrotnością postawy Efiatesa, stał się symbolem odwagi i posłuszeństwa prawom (*tois rhemasi*)”. Pewnie długo by rozmawiać o *rhemata*, ale *nomoi/leges* to sens wszak później przydany.

W paragrafie 2 (Deprecjacja oponenta przy użyciu pojęć określających jego osobę i czyn) Autor z pożytkiem dla tematu mógłby nieco szerzej zanalizować kluczowe terminy np. *misthotos*, *dorodokos*, *anaides*.

Do najlepszych części pracy zaliczam paragraf 3 tego rozdziału (Deprecjacja oponenta przez antycypację i postulaty, czyli *prokatalipsis* uprzedzenie kontrargumentów *iaitemata* czyli postulaty do publiczności). Wysoko oceniam też rozdz. IV (Strategia autokreacji s. 111 nn. 1. Autokreacja mówcy poprzez opis jego działań, postaw i uczuć w kontekście pokoju Filokratesa 2. Autokreacja mówcy jako analityka przeszłości i diagnosty terażniejszości 3. Autokreacja mówcy jako nowego Solona i prawdziwego Kreona).

Nie ukrywam, że mam tu problem z wykorzystaniem literatury przedmiotu. Autor zna komentarz Rhodessa do Athenaeion Politeia a nie cytuje polskiego wydania z 2001 r. Bibliografia przedmiotu mogłaby być bardziej pełna. Mamy, co już napisałem głównie prace po polsku i po angielsku. Są chlubne wyjątki F. Blass, *Die attische Beredsamkeit*, 1887, 1888; R. Dahms, *Die verwirrung in des Demosthenes rede peri tes parapresbeias* 1865 (to tylko w Bibliografii chyba?); G. Römheldt, *Zur Disposition der Rede des Demosthenes von der Truggesandschaft* 1873 (tylko w Bibliografii?); A. Schaefer, *Demosthenes und seine Zeit*, vol. 1-3, 1856-1858; L. Spengel, *Die Dispositio der Demosthenischen Rede peri parapresbeias* 1861. Szczęśliwie Autor szeroko wykorzystuje nowszą publikację - T. Paulsen 1999 *Die Parapresbeia-Reden des Demosthenes und des Aischines. Kommentar und Interpretationen*.

Wyrzuciłem z tej recenzji wiele tytułów, ale ta praca naprawdę by skorzystała z lektur poniższych: M. Maykowska, *Motywy moralności mówcy w praktyce i teorii retorycznej* („Eos” 1963); G. Ramning, *Die politischen Ziele und Wege des Aeschines*, Diss. Erlangen 1965; H. Wankel, *Demosthenes: Rede für Ktesiphon über den Kranz*, I-II, Heidelberg 1976; A. Ryś, *Filip II Macedoński w ocenie mówców attyckich IV wieku p.n.e.*, Gdańsk 200290

Dlaczego zaś nie ma pracy prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Romualda Turasiewicza (*Życie polityczne w Atenach V i IV wieku p.n.e.*, Wrocław 1968). Dla mnie to była niegdyś skarbnica wiedzy, argumentów, pomysłów do dyskusji, tam liczne cenne uwagi i o *diabole*, toposie oskarżycielskim. To naprawdę ważna praca.

Nie rozumiem też innych nieobecności: Dlaczego nie G.L. Cawkwell, *Demosthenes' Policy After the Peace of Philocrates*, „CQ” 1963, 13, 200-213. A propos języka/terminologii TOPOI/TOPOS czarny i biały obraz – tu naprawdę niezbędną lekturą H. Wankel, *Die Korruption in der rednerischen Topik und der Realität des klassischen Athen* (w: *Korruption im Altertum*, hrsgb. W. Schuller, München-Wien 1982, 29-47).

Autor cytuje, o czym wyżej, stare bardzo (cenne skądinąd) prace niemieckie, ale w związku z ich obecnością zaskakuje mnie nieobecność np. Engelbert Drerup, *Demosthenes in Urteil des Altertums*, Würzburg 1923; A. Bougot, *Rivalité d'Eschine et Demosthène*, Paris 1891; L. Bredif, *L'Eloquence politique en Grèce. Demosthène*, Paris 1886; O. Navarre, *Essai sur la rhétorique grecque avant Aristote*, Paris 1900; G. Perrot, *L'Eloquence politique et judiciaire a Athènes*, Paris 1873. Może nie być C.D. Adams, *Demosthenes and His Influence*, New York 1927; P. Cloché, *Demosthène et la fin de la démocratie athenienne*, Paris 1937. Tej nieobecności już naprawdę nie rozumiem W.E. Gwatkin, *The legal Arguments in Aischines' Against Ktesiphon and Demosthenes' On the Crown*, „Hesperia” 1957, 26, 129-141

W konkluzji stwierdzam, że praca pobudza do myślenia i spełnia wymogi Ustawy w związku z czym proszę o dopuszczenie jej do dalszego postępowania w procedurze o nadanie stopnia doktora.